

POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 stycznia 2021 r.,
w sprawie **B. J.**
skazanego z art. 148 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 16 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 17 września 2019 r., sygn. akt XXI K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego K. P., Kancelaria Radcy Prawnego w K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 17 września 2019 r., sygn. akt XXI K (...), uznał B. J. winnym tego, że w dniu z 13 na 14 stycznia 2018 r. w D., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia D. S., poprzez uderzanie rękami, kopanie, skakanie, deptanie, kolankowanie, nałożenie plastikowej torby na głowę i duszenie, uderzenia szklaną

butelką po głowie oraz przytrzymywanie, spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci licznych otarć naskórka na całym ciele, wybroczyn na szyi, zasinień twarzy, szyi, klatki piersiowej, pęknięcia śluzówki obu warg, krwotoku podoponowego w okolicy płata lewego czołowego, obrzęku mózgu, złamania prawego rożka chrząstki tarczowatej z rozległymi podbiegnięciami tkanek miękkich szyi, wielokrotnego obustronnego złamania żeber, złamania mostka, złamania dalszej nasady kości ramiennej lewej noszące znamiona urazu skrętnego, urazu obu uszu, rany tłuczonej z rozcięciem skóry po lewej stronie części potylicznej głowy oraz rany tłuczonej na tylnej powierzchni małżowiny usznej lewej, z jej zasinieniem i obrzękiem, w następstwie czego nastąpił zgon pokrzywdzonej, przy czym oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 8 września 2009 r., sygn. akt II K (...), za przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 242 § 4 k.k. w zw. z 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności - co zostało uznane za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. i za co Sąd wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, a także naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a ponadto naruszenie art. 170 § 1 pkt. 4 k.p.k. i art. 172 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z konfrontacji B. J. i M. W., a ponadto przepisu § 4 ust 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r., w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, poprzez jego niezastosowanie.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu bądź, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 16 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok, podwyższając sumę wynagrodzenia, zasądzonego na rzecz obrońcy, w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wywiodła obrońca oskarżonego, zaskarżając go w zakresie, w jakim Sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji. Skarżąca podniosła zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny wyjaśnień oskarżonego B. J. i oskarżonego M. W. wbrew zasadom wyrażonym w tym przepisie;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie i nieustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny do wszystkich zarzutów apelacyjnych podniesionych przez oskarżonego B. J.;
3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie zaistniały niedające się usunąć wątpliwości, które winny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

W oparciu o te zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić. Żaden z podniesionych zarzutów nie okazał się skuteczny. Kasacja powieliła argumentację zaprezentowaną w apelacji, zmierzając w istocie do podważenia prawidłowości ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, a zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy.

Pierwszy z zarzutów dotyczył przeprowadzenia wadliwej oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego B. J. i oskarżonego M. W. Sąd Najwyższy nie podziela powyższego stanowiska. Istotne są przy tym dwie okoliczności.

Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że Sąd odwoławczy nie czynił samodzielnych ustaleń dowodowych, a jedynie zaakceptował ocenę, dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Nie sposób zatem uznać, że doszło tutaj do naruszenia standardu oceny materiału dowodowego, sprecyzowanego w art. 7 k.p.k.

Po drugie, nawet jeśli odczytać powyższy zarzut jako odnoszący się do wadliwej kontroli instancyjnej, to i tak uznać należałoby go za chybiony. Sąd odwoławczy w sposób obszerny wyjaśnił, dlaczego podziela ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji (uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego, s. 4-6). Odniósł się do zarzutów apelacji, wskazując, że zaprezentowana tam argumentacja bazowała jedynie na fragmentach wyjaśnień współoskarżonego M. W., ograniczając się jedynie do tych części, które nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Sąd odwoławczy trafnie zwrócił uwagę, że oskarżony B. J. został uniewinniony od zarzutu zgwałcenia między innymi z tego względu, że początkowe wyjaśnienia M. W. nie korespondowały z innymi dowodami, w szczególności zaś z opinią z zakresu analizy DNA. Wbrew twierdzeniom obrony, nie wykluczało to jednak wiarygodności jego wyjaśnień w zakresie, w jakim dotyczyły zabójstwa (uzasadnienie, s. 5). Ponadto Sąd odwoławczy zasadnie podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, który odmówił wiarygodności wersji lansowanej przez obronę, wedle której w momencie zabójstwa pokrzywdzonej oskarżonego nie było w domu. Uznanie w tym zakresie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego B. J. stałoby w rażącej sprzeczności z logiką i wskazaniem doświadczenia życiowego. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się tu jakichkolwiek uchybień - kontrola instancyjna została w tym zakresie przeprowadzona w sposób prawidłowy. W konsekwencji zaś pierwszy zarzut kasacji uznać należy za niezasadny.

Drugi z podniesionych zarzutów dotyczył wadliwego rozpoznania zarzutów apelacyjnych. Został on sformułowany w sposób ogólny, bez wskazania, na czym konkretnie polegało wskazane uchybienie – rozwinęto go jednak w treści uzasadnienia.

W pierwszej kolejności skarżąca wskazała, że w drogach rodnych pokrzywdzonej zabezpieczono ślady biologiczne, nie pochodzące o oskarżonych, co świadczyć miałyby o udziale osób trzecich w zabójstwie. Zdaniem skarżącej Sąd odwoławczy błędnie uznał powyższą okoliczność za nieistotną dla sprawy. Sąd Najwyższy pragnie zauważyć, że wbrew twierdzeniom zawartym w kasacji ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by w drogach rodnych pokrzywdzonej ujawniono męski materiał genetyczny. W trakcie

przesłuchania biegła wskazała, że ujawniono w nich jedynie profil genetyczny kobiety (k. 1833). Coś zaś tyczy się śladów DNA, które ujawniono w wymazie z podłogi mieszkania, w którym doszło do zabójstwa, to kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu odwoławczego (uzasadnienie, s. 7). Sąd trafnie wskazał, że fakt ujawnienia śladów genetycznych innego mężczyzny, niż oskarżeni, nie świadczy o udziale osób trzecich w zdarzeniu. Do zdarzenia doszło w mieszkaniu, w którym bywały także inne osoby – ślady te mogły być pozostawione przez kogokolwiek, nawet na kilka dni przed zdarzeniem. Ich ujawnienie w żaden sposób nie podważa ustaleń Sądu pierwszej instancji, trafnie uznanych za prawidłowe przez Sąd odwoławczy.

W dalszej części uzasadnienia skarżąca wskazała, że Sąd odwoławczy nie odniósł się w sposób należyty do zarzutu dotyczącego oddalenia wniosków dowodowych w zakresie badań daktyloskopijnych oraz weryfikacji odwzorowania małżowiny usznej.

Sąd Najwyższy nie podziela takiej oceny. Sąd odwoławczy trafnie wskazał, że ujawnienie w mieszkaniu takich śladów, pochodzących od innych osób, nie może w żaden sposób rzutować na ustalenie bądź zaprzeczenie sprawstwa po stronie oskarżonego (uzasadnienie, s. 8). Miejscem przestępstwa nie była przestrzeń niedostępna dla postronnych, lecz mieszkanie, w którym mogły przebywać inne odwiedzające pokrzywdzoną osoby. Ujawnienie w nim śladów bytności osób trzecich nie może świadczyć o ich udziale w czynie. Sąd odwoławczy zasadnie zaaprobował zatem decyzję Sądu pierwszej instancji, w przekonujący sposób tłumacząc motywy swojej decyzji w uzasadnieniu wyroku.

Skarżąca w ramach uzasadnienia kasacji wywiodła także, że Sąd odwoławczy wadliwie zaakceptował oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku o przeprowadzenie konfrontacji między oskarżonym B. J. a M. W. Również i w tym zakresie kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Kwestia konfrontacji została omówiona w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego, gdzie wskazano, że wobec fakultatywności tego środka dowodowego brak jego zastosowania nie może stanowić podstawy skutecznego zarzutu apelacyjnego (uzasadnienie, s. 8-9). Oskarżony B. J. miał szansę odnieść się do wyjaśnieniem złożonych przez M. W., co też w toku postępowania uczynił, a więc jego uprawnienie do obrony nie zostało

w żaden sposób ograniczone. W ocenie Sądu Najwyższego także w tym zakresie nie doszło do uchybienia przepisom procedury. W tym miejscu dodatkowo należy zauważyć, że wbrew wywodom kasacji, ze względu na zakaz z art. 174 k.p.k., nie można oceniać wiarygodności wyjaśnień M. W. przez pryzmat treści notatek urzędowych z jego rozpytania.

W konsekwencji należy uznać, że Sąd odwoławczy w należyty sposób rozpoznał zarzuty podnoszone w apelacji oskarżonego, nie dzieląc jedynie stanowiska obrony. W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło w tym zakresie do naruszenia standardu kontroli instancyjnej, a co za tym idzie drugi z zarzutów kasacji uznać należało za bezzasadny.

Za niezasadny uznać należy także ostatni z zarzutów, dotyczący naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Wbrew twierdzeniom skarżącej w realiach niniejszej sprawy nie wystąpiły „niedające się usunąć wątpliwości”. Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. może mieć miejsce jedynie w sytuacji, gdy na gruncie konkretnej sprawy wystąpią takie niewiadome, których nie można usunąć w procesie oceny dowodów. W kasacji nie wskazano na takie niewiadome, ograniczając się jedynie do ogólnego stwierdzenia, że Sąd posłużył się poszlakami i ogólnikami, oraz że nie ustalono, gdzie w momencie zabójstwa znajdował się oskarżony B. J. Z taką oceną nie sposób się zgodzić. Sądy pierwszej instancji uznał za udowodnione, że przebywał on właśnie w mieszkaniu ofiary, opierając swoje ustalenia między innymi na konsekwentnych w tym zakresie zeznaniach współoskarżonego. Jednocześnie, w toku procesu w żaden sposób nawet nie uprawdopodobniono wersji, by w tym czasie czynu odbywał on kurs taksówką do B. Sąd Apelacyjny zasadnie podzielił powyższą ocenę. Także Sąd Najwyższy nie dopatrywał się tutaj uchybienia zasadzie *in dubio pro reo*.

Mając na względzie powyższe, wobec braku skuteczności podniesionych zarzutów, kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.